

# Rasmentalism, Film o nikim

Ten koleś już jest wielki, nie będzie późnej śmierci  
Chyba ma wódkę we krwi, stąd euforie, później lęki  
Już żadnej brudnej pęgi za takie trudne wersy  
Złamał im wskazujące palce, mają uśmiech Chelsea  
Ile ma tu do piekła?  
Nudzi się, grzebie stową w zębach  
Zaraz, chyba coś tu nie gra!  
Aniołowie niewiernemu w końcu mówią: "Niech ma"  
Siły zła za tym stoją pewnie,  
Czego oni chcą ode mnie?  
Pali mnie spotlight, po co chciałem światła?  
Kto mi to nagrał?  
Jestem Michael Douglas  
Brudne flow, czyste chyby, wolny umysł, szybkie ruchy  
Sprzedaje emocje, nikt ich nie kupi, muszę być tym, który nic nie musi  
Wkręcam w banie tylko to co przegrałem, nigdy to co rzeczywiście mam  
Po pierwsze: to ja, po trzecie: to szczęście, po drugie: zaraz wymyśle jak

Jak chcesz osiągnąć sukces jeśli boisz się porażek?  
Widzę się na tym oddziale, jeśli sobie nie poradzę  
Jak sobie nie poradzę, jak sobie nie poradzę  
Świat spadnie mi na banie, światło zgaśnie mi na amen  
/2x

Ryzykuje wszystko co ma, na melanzu tańczy ze śmiercią  
Kiedyś obudzi się sam, albo wcale - wszystko mu jedno  
Każda trauma jak kamień w wodę, w końcu demony wyjdą na pewno  
Oszczędności życia w worach pod oczami, dlatego widzi tylko tę przeszłość  
Jeśli mnie nie rozumiesz, ale jednocześnie kochasz puszczyć Ci film o nikim, ale jednocześnie o na  
Pokażę Ci pełnię życia, ale jednocześnie skonam  
Przekręciłbym taksometry w Twoich butach, ale ugrzęzłem w blokach  
Nowe zegarki chcą zatrzymać czas, na horyzoncie nie widać zmian  
Jak mam nie być stróżem monogamii skoro na każdym kroku chcą wydymać nas?  
Polewam sobie jak się boje brat, blanty nasiliły paranoje, plan:  
Po pierwsze: to ja, po trzecie: to szczęście, po drugie: zaraz wymyśle jak

Jak chcesz osiągnąć sukces jeśli boisz się porażek?  
Widzę się na tym oddziale, jeśli sobie nie poradzę  
Jak sobie nie poradzę, jak sobie nie poradzę  
Świat spadnie mi na banie, światło zgaśnie mi na amen  
/2x